KURJER KRAKOWSKI.

D. 11 marca. 1835. ŚRODA. Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 5 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste po południu.

Jan III. daje przywilej introligatorom roku 1676. Nor 57.

KRAKOW.

Na dniu 26 Lutego r. b. odbyła się w Amfiteatrze Nowodworskim promocya p. Karola Boromeusza Borockiego na doktora Medycyny i Chirurgii. Rozprawa której publicznie bronił, jest napisana *de herpete syphilitica crustosa* (*koronie Wenery*) czyli o chorobie, o której dotąd podobno nikt jeszcze obszerniej z Polaków nie pisał, aczkolwiek już dawno u nas dosyć upowszechnionej.

P. Karol Gaertner, uczeń konserwatoryum muzycznego w Paryżu i członek honorowy akademii muzycznej w Sztokolmie, da dziś koncert na gitarze w sali Knotza w raz z panią Gaertner, która oprócz gry na gitarze, śpiewać jeszcze będzie. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Ceny zboża na targowicy w Kleparzu przy Krakowie przedawanego

Dnia 10 Marca 1835 r. Korzec pszenicy złp. 17. złp. 20 Żyta 16 19. Jęczmienia 16. 17. Owsa 10 11 Grochu 29. Jagieł 39. Rzepaku 30.

Ceny bydła na targu 6 *marca roku* 1835. Wół ważący mięsa funtów 500 kosztuje złp 184 f. 400 117 f. 350. 104 f. 300 90. f. 150. 55. —. Krowa średnia tłusta złp 150 chuda 55. Ciele średnie złp. 11. Skop średni złp. - - Wieprz średni tłusty złp. 102. chudy złp. 44.

Austrya. Dnia 4 marca, Stanom węgierskim na posiedzeniu sejmowem, udzielono następny reskrypt królewski: Ferdynand z Bożej łaski Cesarz Austryacki, król Węgierski i t. d.— Podobało się Wszechmocnemu, N. Cesarza Austryi i apostolskiego króla Węgier, Franciszka pierwszego, naszego najukochańszego Oca, z naszym najgłębszym smutkiem, którego słowami wyrazić niepodobna, powołać z tego do wiecznego życia.

Obwieszczając wam kochani i wierni! to smutne dla wszystkich zdarzenie i dla nas, przez miłość synowską, dla której pragnęliśmy, aby później był powołany do królestwa niebieskiego, i mógł przewodniczyć dłużej ludom zostającym pod jego świetnem berlem, wzywamy Was, abyście mieli udział w naszym żalu, i nie wątpimy bynajmniej, iż wy kochani i wierni, z wdzięcznem uczuciem czcić będziecie pamięć najlepszego Władzcy, którego mądrość ustaliła szczęście jego ludom śród burzliwych czasów, którego sprawiedliwość była silnym puklerzem dla każdego prawa i niezłomną tarczą przeciw wszelkiej samowolności, i którego

cnoty przyświęcają wszystkim wiekom, jako wzniosły przykład.

Gdy po skonie Jego, w zaufaniu w Boga, obejmujemy także Rząd w królestwie węgierskiem i do niego należących krajach, jako bezpośredni następca i dziedzic naszego ś. p. Pana i Ojca, na mocy ustaw krajowych, to jest 1go i 2go artykułu z r. 1723 i na mocy naszego królewskiego dyplomu, któryśmy sporządzili przy naszej uroczystej koronacyi i namaszczeniu; postanowiliśmy, aby dać jawniejszej i oczywitszy dowód w spadku odziedziczonego usiłowana po naszym Ojcu, nieśmiertelnej pamięci, ustawy, prawa, przywileje, swobody wiernych Stanów naszego ukochanego królestwa węgierskiego i z niem połączonych prowincyj, stósownie do wyżej wzmiankowanych przez nas przytoczonych dowodów, nienaruszenie i święcie dotrzymać, i starać się o dobro publiczne, podług naszej królewskiej władzy. Niech sejm teraźniejszy dalej się naradza, gdyż przekonani jesteśmy, że to jest najgodniejszy sposób objawienia naszej wdzięczności względem ś. p. zmarłego Ojca, gdy przez mądre prawa, do których zoprowadzenia dla dobra publicznego, On nastręczył sposobność, od nas, i od was kochani i wierni, których on za swoje dzieci uważał, jego czcigodnej pamięci, po jego śmierci pomnik synowskiej miłości zostawiony będzie.

Zostajemy Wam z cesarsko-królewskim szacunkiem i łaską przychylni.

W Wiedniu 2 marca 1835

(podpisano) FERDINAND.

Hr. Adam Rewiczky.

Jerzy Bartal.

— Po przeczytaniu tego reskryptu, Stany zgromadzone wykrzyknęły z zapałem: niech żyje Cesarz Ferdynand.

Podobnej osnowy reskrypta zostały przesłane do wszystkich prowincyj, z uwiadomieniem o śmierci N. Cesarza Franciszka, o potwierdzeniu na posadach urzędników i z poleceniem, aby się odbyły modły załobne za duszę ś. p. Cesarza.

— N. Cesarz Ferdynand napisał następny list dnia 4 marca do Arcyksięcia Ludwika.

Kochany Panie Wuju, Arcyxiąże Ludwiku!

Poczytuję za jednę z pierwszych czynności przy wstąpieniu na tron, złożyć mu dzięki z rozczulonem sercem, które mu jego wierne i gorliwe wspieranie ś. p. Ojca mojego w wielkiej części najważniejszych spraw rządowych zjednało. Swiadek zaufania, które pokładał w mądrości rad jego ś. p. Ojciec, czuję się spowodowanym do życzenia, abyś raczył w mem trudnem powołaniu, nieodmawiać mi tej pomocy, której udzielałeś mojemu Ojcu. Liczę na głębokie widoki i wzniosłe uczucia, które śród długiego lat przeciągu tak zaszczytnie Jego gorliwość znamionowały, iż raczysz się przychylić do mojego wezwania tu objawionego, w którem chciej widzieć dowód najszczerszego zaufania.

FERDINAND.

Drugi list do Kanclerza Domu, Dworu i Państwa X. Metternicha tak brzmi:

— Kochany xiąże Metternichu! — Aby z jednej strony okazać dowód swej synowskiej miłości i najgłęb-

szego szacunku dla niewygasłej pamięci ojca mojego, a z drugiej przekonany, iż będę tylko tłómaczem uczuć swych wiernych poddanych, postanowiłem pamięć mojego Ojca uwiecznić wystawieniem pomnika. Polecam Panu jako kuratorowi Akademii sztuk pięknych, jak najprędzej plan mi do tego przełożyć. W innym liście polecił N. Cesarz xięciu Metternichowi ogłosić testament ś. p. Cesarza Franciszka, tę część osobliwie, w której zmarły cesarz wynurza miłość ku poddanym i wdzięczność dla wojska i mężów, którzy położyli zasługi w ciągu jego rządów.

Wyjątek z testamentu ś. p. Cesarza Franciszka I.

§. 14. Moję miłość przekazuję swoim poddanym Spodziewam się, że będę mógł modlić się za nich do Boga, i wzywam ich do wiernosci i przywiązania ku mojemu prawemu następcy, jakie mi okazywali w dobrych i złych czasach — Składam swojemu wojsku serdeczne dzięki za usługi, które mi wyświadczyło, i przez które mój tron utrzymało. Wzywam je, aby mojemu następcy tęż samę wierność i przywiązanie ciągle okazywało. Wszystkim urzędnikom państwa, którzy mi dobrze służyli, składam niniejszym moje dzięki.

Inny list do hr. Jenerała jazdy Hardegg tak brzmi:

Kochany Hrabio Hardegg! Widziałem się spowodowany, swojego pana brata, Arcyxięcia Franciszka Karola, mianować jenerałem majorem: z tego powodu uczynisz pan czego ta rzecz wymaga.

FERDINAND.

Hiszpania. Mina i Zumalakarreguj stoją teraz na czele swojego wojska i można się spodziewać w krotce ważnych wypadków. Listy z miasta Leonu donoszą, że wszystkie wojska ztamtąd udały się do Nawarry. W mieście Logrono, klasztór Franciszkanów, w którym jest 800 rannych i wielkie zapasy prochu, chcieli zakonnicy wysadzić w powietrze, ale im się nieudało.— Podług zeznania Karolistów, przeszło 800 oficerów z wojska królowej, poległo już w Nawarze.— W krótce przy mieście Burgos ma się zebrać 46 tysięcy ludzi, których Mina poprowadzi przeciw Karolistom. Angielskie poselstwo w Madrycie, mocno niepokoi schwytanie przez Hiszpanów okrętu angielskiego „Izabella", na którym się znajdowało 27 oficerów hiszpańskich, idących w pomoc Don Karlosowi i wiele amunicyi. Ci oficerowie podług praw wojennych, przyjętych teraz w Hiszpanii, mają być rozstrzelani. Dowódzca okrętu odwołał się do wspaniałomyślności Hiszpanów, co ich mocno obraziło, ponieważ ściśle przestrzegają prawa, i dla tego że Hiszpan zwykle mówi, iż „nie należy do cudzoziemca przypominać mu jego wspaniałomyślność."— Na tym jeszcze okręcie, płynącym do Konstantynopola, były bardzo ważne papiery, z tej przyczyny ludzie okrętowi mocno sarkają na ten wypadek. — W Madrycie ciągle trwają zabawy i bale, jak śród pokoju. Na jednym niedawno znajdowała się królowa rejentka i tańczyła kontredansa z grenadjerem.

(G.P.S.)

Niemcy. Rząd Wgo X. Badeńskiego wezwał wszystkich rzemieślników bawiących dotąd w Szwajcaryi, aby niezwłocznie wracali do swego kraju. i zakazał na przyszłość podróżowania nie tylko do Kantonu Bern, ale do całej Szwajcaryi, z powodu wyobrażeń szkodliwych sąsiednim państwom, teraz w Szwajcaryi rozkrzewianych. W Saksonii sejm zaprowadził zmiany w wykonywaniu kary śmierci przez ludzkość wymagane, to jest, postanowił aby o ile możności, tę chwilę winowajcy znośną uczynić, oddalić widzów częstokroć się urągających, zgoła usunąć wszystko, coby stało na przeszkodzie szybkiemu, przystojnemu aktowi śmierci. (G.A.)

W mieście Jena r. 1815 odbyło się w jednym dniu 35 pojedynków, a w jednym tygodniu 147 między uczniami uniwersytetu, których liczba wynosiła 350. Oddawna starano się wytępić pojedynki, ale na próżno. Dla czego? zapewne z tego powodu, że zniesławiano *pojedynkujących się*, a nie *pojedynek*.

Różne uwagi. Historja jest zwierciadłem przeszłości, szkołą doświadczenia, nauczycielką ludzkości. Ona dowodzi, że zazdrość i miłość, chciwość i interes, żądza zemsty i fanatyzm, były głównemi pobudkami najważniejszych wypadków.

Oczy. Muchy, komary, motyle, i t. d. mają po kilka tysięcy ócz, jednakże tak bystro nie widzą jak człowiek dwiema oczami. Lecz i to prawda, że oko jednego rozumnego człowieka widzi dalej, jak oczy miljonowej gromady ludzi.

DONIESIENIA.

Teatr Narodowy. Jutro na benefis familii państwa Koblerów dana będzie wielka pantomima pod tytułem: *Arlekin pod opieką czarów.* Poczem nastąpi *Divertissement* pod tytułem: *Przedarz Niewolników.* Zakończy widowisko cienie pantomiczne pod tytułem: *Dentysta.* Pomiędzy pierwszym a drugim baletem, dana będzie komedya pod tytułem: *Trafiła kosa na kamień.*

Przybyli do Krakowa. Wimbelberg Dawid z Prus. Pohl Jozef, Wodzicki Władysław Hr z Polski.

Opuścili Kraków. Chronowski Jan do Polski.

W dzisiejszém ciągnieniu wyszły numera następujące:

87. 21. 60 25. 75.

Dziś rano stopni zimna 2

W DRUKARNI J. CZECHA, NAKLADEM WYDAWCY TESSARCZYK.